



Foto: www.gigansound.com

# Sopot Festival

## Bursztynowy Słowik

43. Sopot Festival już dawno za nami. Stacja TVN, która rok temu przejmowała organizację festiwalu, zapowiedziała, że zrobi z sopockiego festiwalu imprezę na europejską miarę. Ale po kolei...



■ Efekty dla Katie Melua

■ Yamahy na monitorach



■ Dowodzenie i kontrola systemów bezprzewodowych



■ Konsolety frontowe





■ Stanowisko monitorowe



■ Monitory L-Acoustics w strojeniu



■ PMID dla Eltona Johna



■ Soundcraft FIVE + kontrola dynamiki dla Katie Melua

## Pierwszy dzień festiwalu – konkurs

Pierwszy dzień festiwalu był tradycyjnie dniem konkursowym, w którym artyści walczyli o główną nagrodę – Bursztynowego Słowika (wraz z bursztynową statuetką laureat miał otrzymać 40 tysięcy zł), oraz o Słowika Publiczności (tu dodatkową nagrodą było 20 tysięcy zł). Konkurs podzielony był na dwie części. Najpierw sopockiej publiczności zaprezentowali się polscy wykonawcy wybrani przez słuchaczy Radia Zet. Zaczęła Gosia Andrzejewicz utworem „Pozwól żyć”. Po niej wystąpił duet The Jet Set z piosenką „Just Call Me” i trio Sumptuastic z utworem „Za jeden uśmiech Twój”. Na końcu zaprezentowano hip-hopowy utwór Mezo/Tabb i Mietka Szczęśniaka „Wstawaj” oraz piosenkę „Z każdym Twym oddechem” Stachursky’ego. To właśnie Stachursky, ze swoim nowym wizerunkiem dżentelmena i balladowym repertuarem, został wybrany do reprezentowania polskich wykonawców w Międzynarodowym Konkursie. Choć nazwa ta niezbyt przystaje do tegorocznego konkursu (udział w nim wzięli reprezentanci 5 krajów, z których najdalszym była Wielka Brytania). W konkursie tym wzięli udział: brytyjski zespół Mattafix, dwóch wykonawców szwedzkich – Arash i Andreas Johnson, lotewska grupa Brain-

## OŚWIETLENIE

Reżyser Festiwalu: Julia Knowles  
 Light Design: Michiel Milbou  
 Moving Lights Operator (stage): Dimi Theuwissen  
 Moving Lights Operator (house): Marcin Michna  
 Digital Lights Operator (Catalyst): Jimi Stas  
 Conventional Lights Operator: Marcin Grządziel  
 Crewchief: Szymon Kosicki, Adam Orzoł  
 Moving Lights: TRANSCOLOR Lucjan Siwczyk  
 Conventional Lights: TRANSCOLOR Lucjan Siwczyk

## NAGŁOŚNIENIE

PA. & EQUIPMENT: Gigant Sound – Jerzy Taborowski  
 Realizacja FOH: Andrzej Sterna, Łukasz Błasiński, Mikołaj Wierusz  
 Realizacja MON: Paweł Goliński, Wojciech Igielski, Jarosław Długosz  
 Technicy: Mariusz Łuczak, Łukasz Rozmiarek, Marcin Szafrąński  
 Wireless Mic. Operator: Marek Jakubek, Sebastian Byczyński, Paweł Danilkiewicz  
 Back Line: Arek Wielgosik, Tomasz Lipski

Producent Muzyczny: Łukasz Targosz  
 Producent Dźwiękowy: Piotr Brzeziński





**Matt Herr** realizator FOH koncertu Eltona Johna.



**William Fertig** realizator FOH koncertu Katie Melua.



**Paweł Goliński** główny realizator monitorów festiwalu.

storm i estońska Vanilla Ninja. Najbardziej entuzjastyczne recenzje jury zebrał łotewski Brainstorm za „Thunder Without Rain” oraz Brytyjczyk z Mattafix za piosenkę „Big City Life” i to właśnie oni otrzymali Bursztynowego Słowika. Na szczęście dla Stachursky’ego widzowie TVN-u wykazali się patriotyzmem i dali mu aż 45% głosów, dzięki czemu otrzymał on Słowika Publiczności. Na tym zakończył się pierwszy dzień festiwalu.

## Dzień drugi – koncert gwiazd

Na drugi dzień września zapowiedziano tradycyjne festiwalowe koncerty gwiazd. Podczas tegorocznego Sopot Festival były one więcej niż udane. Jako pierwsza wystąpiła młoda angielska wokalistka Katie Melua, znana w Polsce przede wszystkim z przeboju „Nine Million Bicycles”. Na scenie była urocza, świetnie dogadywała się z sopocką widownią, opowiadała o sobie zabawne historyjki i czarowała swoim mocnym, melodyjnym głosem. Jej delikatne i nastrojowe kompozycje z najnowszej płyty „Piece by Piece” i z debiutanckiej „Call Off the Serach” zostały gorąco przyjęte przez publiczność, która nagrodziła piosenkarkę burzą braw. Jednak na dobre ludzi zebranych w Operze Leśnej rozbujał dopiero Elton John. Widownia, która poprzedniego wieczoru tak powściągliwie bawiła się wspólnie z artystami, teraz wstawała z miejsc, klaskała, tańczyła i śpiewała znane im przeboje brytyjskiego gwiazdora. A Elton John umiejętnie budował napięcie, rozpoczynając swój półtoragodzinny koncert mniej znanymi utworami, by pod koniec zaśpiewać te najbardziej lubiane jak „Sorry Seems to Be the Hardest Word” czy „I’m Still Standing”. Koncert, uwieńczony wręczeniem artyście przez Lecha Wałęsę Złotego Słowika za całokształt twórczości, był zdecydowanie jednym z najlepszych, jakie widziano w sopockim amfiteatrze.

## Jak za dawnych lat

Po tak fantastycznym drugim dniu festiwalu zdawało się, że trzeci nie przyniesie już nic ciekawego. A jednak dość ryzykowny pomysł koncertu „Jak za dawnych lat” nieoczekiwanie wypalił. Starym gwiazdom udało się poruszyć sopocką publiczność. Kolejne występy cieszyły się coraz cieplejszym przyjęciem. Rozpoczął czeski piosenkarz Karel

Gott, dość spokojnie i nastrojowo. Nieco większe ożywienie wniósł swoimi piosenkami Włoch Drupi, przypominając między innymi znane „Serdeno e”. A kiedy na scenie pojawił się Demis Roussos, cała widownia śpiewała wraz z nim niezapomniany przebój „Good Bye My Love”. Publiczność była widocznie zawiedziona, gdy show Greka, wspomaganie tańcami i instrumentami greckimi, zakończył się po trzech piosenkach. Wiecznie młoda Helena Vondrackova zaśpiewała oczywiście nieśmiertelny „Malovany dzbanku”. Szkoda, że jej pozostałe dwa utwory były coverami. Nie mogło zabraknąć również występu Maryli Rodowicz ze względu na jej długą historię w Operze Leśnej. Zdecydowanie najlepszym utworem wokalistki był „Niech żyje bał”, szczególnie dzięki świetnej aranżacji Adama Sztaby. Festiwal zakończył się recitalem Budki Suflera, która zagrała swoje największe przeboje. Przy tej szczególnej okazji na scenie pojawił się również wcześniejszy wokalista zespołu, Felicjan Andrzejczak. Zaśpiewał oczywiście „Jolkę” oraz wspólnie z Cugowskim „Piąty bieg”. Za całokształt twórczości Budki Suflera otrzymała Złote Słowiki – wręczył je Zbigniew Holdys. Dzięki zaproszonym muzycznym gościom oraz prezencom takim jak Maria Szablowska, Krystyna Loska, Krzysztof Szewczyk, Stanisław Mikulski, Bogumiła Wander i Zbigniew Holdys, którzy dziellili się wspomnieniami z dawnych festiwali, cały niedzielny wieczór był bardzo udany. Na duże uznanie zapracowali sobie również Adam Sztaba i jego orkiestra, których fantastyczne aranżacje uświetniały cały festiwal.

## Przygotowanie techniczne

Ten rok pokazał, że w Polsce rośnie zapotrzebowanie na organizację dużych koncertów i festiwali. Co raz więcej gwiazd przyjeżdża do Polski i trzeba im zapewnić absolutny „top sprzętowy”. Oto, co na temat sopockiego festiwalu mówi Jerzy Taborowski, właściciel firmy Gigant Sound, która zajęła się organizacją nagłośnienia podczas festiwalowych koncertów.

### MiT: Jak przebiegały tegoroczne przygotowania do festiwalu?

**Jerzy Taborowski, Gigant Sound:** Tym razem było inaczej – najpierw dostaliśmy ridery zespołów konkursowych o pełnym zapotrzebowaniu

technicznym, następnie Producent Dźwiękowy festiwalu z ramienia TVN – Piotr Brzeziński sprowadził input listę tych riderów do odpowiednich dla produkcji TV rozmiarów. Praktycznie wziął na siebie ciężar rozmów i ustaleń technicznych z jedenastoma zespołami, co było dla nas dużą pomocą i chwała mu za to. Natomiast ridery Gwiazd tego festiwalu dochodziły do nas na początku szczytowo i z dużym opóźnieniem. To była mało ciekawa sytuacja, gdyż ich zawartość nie brała pod uwagę naszej już gotowej sytuacji festiwalowej. Przygotowywaliśmy się na wszystko. Nikt nas nie mógł zaskoczyć. Choć np. dźwiękowiec Katie Melua nie mogli w całości skorzystać ze swoich przyzwyczajęń, to jednak natychmiast dostosowali się do warunków festiwalowych i wybrali m.in.: stół analogowy Soundcraft Five, 6 kompresorów lampowych SUMMIT TL50 i jeden Avalon 737-SP na wokół główny, 7 kompresorów DBX 160, 12 kompresorów BSS 404 oraz Lexicon PCM 480, 91 oraz TC3000. Byli usatysfakcjonowani z dostarczonego systemu”.

**W tym roku optymalnym rozwiązaniem dla układu scenograficznego było zastosowanie systemu nagłośnieniowego firmy EAW. System nagłośnieniowy składał się, na stronę z 6 sztuk kolumn KF750 i dla bliższych rzędów po 3 sztuki KF755 tzw. downfill. Razem było 9 szt. KF750/755 i po 8 subbasów EAW SBI1000 na stronę. Jako monitory zastosowano EAW i L-Acoustics oraz dedykowane do nich wzmacniacze L-Acoustics o mocy 6400 Wat i procesory XTA226 lub 428.**

Festiwal zrobiony był w telewizyjnej formule produkcyjnej. Niby był to festiwal muzyczny, ale to właśnie obrazek na szklanym ekranie miał być najważniejszy. Nasze wieże nagłośnieniowe praktycznie wylądowały prawie na skraju dachu, niemal za amfiteatrem. Ze względów na szerokie ustawienie systemu – szerzej niż długość amfiteatru, nie można było zastosować linearnego systemu. Trudno było zagrać z boków, systemem głośników skierowanym do środka widowni. System wertykalny powinien zagrać na wprost,



inaczej jego zasada zostaje złamana, a brzmienie w poszczególnych miejscach amfiteatru trudne do przewidzenia. Był duży nacisk ze strony dźwiękowców Eltona Johna na zastosowanie linearnego systemu JBLa. Jednak gdy przyjechali do amfiteatru i zobaczyli architekturę techniczną przedsięwzięcia, sami stwierdzili, że nasza decyzja okazała się trafna i podziękowali za zdecydowaną postawę i doskonały wybór systemu. Optymalnym system, który mógł tu zagrać, był EAW KF 750/755.

**Tak jak w zeszłym roku, tak i w tym był to festiwal stołów nagłośnieniowych.**

Padł rekord. Ledwo pomieściliśmy wszystkie stoły: na monitorach – 4 kaskadowo spięte Yamaha ML7 plus w pełni skonfigurowany stół Yamaha DM2000 obsługujący systemy douszne. Dla Katie Melua musieliśmy zmieścić Soundcraft Five z całą infrastrukturą. Do tego Elton John, który przyjechał ze swoim dźwiękowcem, przywiózł na monitory stół Yamaha PMID również z całą strukturą. 40 metrów kwadratowych na system monitorowy – to było zdecydowanie mało. Podjęliśmy ryzykowną decyzję, by zdemontować stoły i całość okablowania obsługującego orkiestrę oraz po koncercie Gwiazd znowu to wszystko zainstalować. Na stacku frontowym sytuacja podobna. Na potrzeby samego festiwalu zainstalowaliśmy stół YAMAHA PM 5D, dwa stoły Soundcraft MH4 – 48-kanalowych i 40-kanalowych z dodatkową infrastrukturą. Gwiazdy – dla KATIE następny Soundcraft FIVE z wyszczególnioną wcześniej infrastrukturą oraz YAMAHA PM5000 z ogromnym oprzyrządowaniem dynamiczno-efektowym dla Eltona Johna. Ledwo zmieściliśmy się na 50 metrach kwadratowych, robiąc przemeblowania godne remontu kapitalnego.

Trochę się napracowaliśmy tak poza dźwiękowo, ale tak sprawne działanie zawdzięczamy również głównemu Producentowi Festiwalu z ramienia TVN, panu Krzysztofowi Majerskiemu, jego ekipie czyli Kierownikom Produkcji i osobom odpowiedzialnym za poszczególne działy, które służyły natychmiastową pomocą w każdej trudnej sytuacji logistycznej. Jeśli mogę, to chciałbym im wszystkim oraz Muzycznemu Producentowi Festiwalu Łukaszowi Targoszowi, bardzo, bardzo podziękować za uwagę i pomoc.

**Jednym z najjaśniejszych punktów festiwalu była orkiestra Adama Sztaby.**

To chyba zauważył każdy. Od strony technicznej orkiestrę zaopatrzyliśmy w indywidualne systemy douszne. Każdy muzyk posiadał kablony system słuchawkowy Sennheisera lub douszny system bezprzewodowy SHURE PSM700. Każdy z nich mógł wypracować dla siebie optymalne i możliwie najlepsze brzmienie odsłuchu. Staraliśmy się stworzyć odpowiednie warunki dla ich pracy. A efekt? Cóż, każdy widz, który cokolwiek słyszy, musiał docenić walory muzyczno-brzmieniowe orkiestry i chórkę. O osobach zajmujących się muzyką profesjonalnie nawet nie wspominam. Wszyscy byli pod ogromnym wrażeniem. Ja również chciałbym na ręce Adama złożyć gratulacje i podziękowanie dla wszystkich muzyków, bo przecież ich profesjonalizm i zaangażowanie przekłada się bezpośrednio na odbiór naszej pracy, pracy dźwiękowców. A dostaliśmy mnóstwo podziękowań od artystów i publiczności. Dźwiękowcy zaproszonych gwiazd – Katie Melua i Eltona Johna również nie szczędzili pochwał i szczerze nam dziękowali za pomoc i gratulowali jakości brzmienia.

**Systemy douszne to teraz bardzo wygodna możliwość zastosowania indywidualnego toru monitorowego, który nie powoduje zwiększenia bardzo niepotrzebnego tła akustycznego na scenie.**

Problem była ogromna ilość systemów bezprzewodowych – mikrofonowych i dousznych (powyżej 40) – było ciężko z częstotliwościami. Komputer ciągle skanował częstotliwości, nie chciał wpinać żadnego już urządzenia. Dodatkowo trzeba pamiętać, iż niedaleko amfiteatru mieści się siedziba sopockiej straży pożarnej i ona zabiera już dużo częstotliwości. W eterze jest teraz bardzo ciasno. W czasie prób musieliśmy wstrzymać próby i poprosić o wyłączenie wszystkich niepotrzebnych urządzeń. W czasie koncertu, musieliśmy pamiętać, że prócz mikrofonów, na różnych częstotliwościach pracuje cała produkcja, wozy TV, kamera, ochrona, a także komunikacja dla światła.

**Oświetlenie**

Ze światłem także nie było problemu. System oświetleniowy sopockiego festiwalu to była największa instalacja w historii firmy TRANSCOLOR Lucjan Siwczyk. Sterowany czterema konsolami przy pomocy sieci Ethernet i rekordowych 37 linii DMX składał się z: 45 Vari\*Lite VL 3000 Spot, 44 Vari\*Lite VL 3000 Wash, 39 Vari\*Lite VL 2500 Spot, 76 Vari\*Lite VL 2000 Wash, 28 Vari\*Lite VL 500, 149 Vari\*Lite VL 5, 20 Clay Paky Stage Color 1200, 8 BigLite 4.5, 58 PixelPar, 72 PixelLine i 16 Griven Kolorado. 188 urządzeń Active Sun-strip i wyświetlacze MiPix sygnałem video zasilają 2 Catalyst Media Servery.

**Magdalena Kaniewska**  
**Muzyka i Technologia**